

Sygn. akt VIII Ka 312/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący **SSO Przemysław Wasilewski**

Protokolant Teresa Lasota

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku Ewy Minor-Olszewskiej

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2013 roku

sprawy M. J. (1)

oskarżonego o czyn z art. 91 § 4 i 1 k.k.s. w zb. z art. 65 § 4 i 1 k.k.s. w zb. z art. 54 § 2 i 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s.;

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 12 lutego 2013 roku, sygnatura akt VII K 1140/12

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

Z. J. został oskarżony o to, że:

w dniu 7.09.2012 r. w samochodzie marki (...)o numerze rejestracyjnym (...)zaparkowanym na ul. (...)w (...), przechowywał towar nieoznaczony znakami akcyzy, sprowadzony z zagranicy bez zgłoszenia celnego i przedstawienia organowi celnemu, w postaci: 570 paczek papierosów różnych marek, na którym ciążyą należności celne w kwocie 264 zł oraz należności podatkowe w wysokości 9177 zł, w tym podatek od towarów i usług w kwocie 1852 zł, podatek akcyzowy w kwocie 7325 zł

tj. o przestępstwo skarbowe określone w art. 91 § 4 i 1 k.k.s. w zb. z art. 65 § 4 i 1 k.k.s. w zb. z art. 54 § 2 i 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 12 lutego 2013 roku w sprawie o sygn. akt VII K 1140/12 oskarżony M. J. (1) został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 91 § 4 i 1 k.k.s. w zb. z art. 65 § 4 i 1 k.k.s. w zb. z art. 54 § 2 i 1 k.k.s. w zw. art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. został skazany, zaś na mocy art. 54 § 2 i 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 2 k.k.s. wymierzono mu karę grzywny w wymiarze 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 60 (sześćdziesięciu) złotych.

Na mocy art. 30 § 2 k.k.s., art. 31 § 6 k.k.s. orzeczono przepadek dowodów rzeczowych w postaci 570 (pięciuset siedemdziesięciu) paczek papierosów różnych marek, szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1 poz. 1-8 (k. 25) akt sprawy i zarządzone ich zniszczenie.

Zwolniono oskarżonego M. J. (1) od opłaty i pozostałych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł oskarżony M. J. (2). Jak wynika z treści uzasadnienia wyrok został zaskarżony w całości. Skarżący stwierdził, że nie zgadza się z oceną przyjętą przez Sąd Rejonowy, że nie mówił prawdy. Dodał, iż papierosy kupował w Polsce dla siebie, na własne potrzeby. Podał, że wprawdzie H. S. włożył papierosy do jego samochodu, ale tylko dlatego mu na to pozwolił, że go znał. Podkreślił, iż nie zatrzymano go na sprzedaży papierosów, a jedynie jak je przetrzymywał w bagażniku. Dodał również, że jest osobą niepełnosprawną, po szeregu operacjach, poza tym w chwili obecnej cierpi na chorobę nowotworową. Wniósł o odstąpienie od wymierzonej w stosunku do niego kary, stwierdzając że nie będzie miał środków aby ją uiścić.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego, jako oczywiście bezzasadna, nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Okręgowy nie podzielił sformułowanych w niej zarzutów, ani argumentacji przytoczonej na jej poparcie.

Wobec tego, że Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku odniósł się m.in. do zagadnień podnoszonych w apelacji, pozytywne komentowanie zasługującego na aprobatę stanowiska z tym związanego, na obecnym etapie postępowania staje się zbędne i niecelowe. Wystarczającym jest w tym zakresie odesłanie do pisemnych motywów rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego.

W tej sytuacji stwierdzić jedynie należy, że nie budzi zastrzeżeń wina oskarżonego M. J. (2), tym bardziej, że został on ujęty na gorącym uczynku przez funkcjonariuszy Straży Granicznej wraz z wyrobami tytoniowymi nieoznaczonymi znakami akcyzy, znajdującymi się w użytkowanym przez niego samochodzie, o czym świadczył protokół przeszukania (k. 7-9). Co więcej oskarżony M. J. (1) w trakcie postępowania przygotowawczego przyznał się do winy (k. 13-14), podając że papierosy są jego własnością, ale zakupił je na własne potrzeby na bazarze (...). W trakcie postępowania sądowego podał (k. 56v-57), że w dniu kiedy został zatrzymany z papierosami czekał z kolegą i to on poprosił go o włożenie ich do bagażnika, bo handluje papierosami na bazarze (...). Podał, iż część papierosów była jego, a część kolegi. Okoliczności zatrzymania oskarżonego precyzyjnie opisał funkcjonariusz służby celnej - M. W. (k. 23).

Nie powtarzając argumentacji Sądu I Instancji należy podkreślić, że linia obrony oskarżonego M. J. (2) jawi się jako wysoce nieprawdopodobna, nielogiczna i sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego. Teoria o posiadaniu 570 paczek papierosów różnych marek na własne potrzeby – przechowywanych w bagażniku samochodu jest całkowicie pozbawiona sensu i w związku z tym niewiarygodna. W ocenie Sądu Okręgowego jest to jedynie linia obrony oskarżonego stworzona na potrzeby niniejszego postępowania, która w jego ocenie miała uchronić go przed odpowiedzialnością karną. Zatrzymanie zaś oskarżonego na gorącym uczynku wraz z paczkami papierosów w użytkowanym przez niego samochodzie, bez żadnych wątpliwości potwierdza jego winę. To wszystko dowodzi tego, że przechowywany przez niego w samochodzie towar stanowił jego własność. Towar ten nieoznaczony był znakami akcyzy, sprowadzony został z zagranicy bez zgłoszenia celnego i przedstawienia organowi celnemu. Oskarżony wydaje się zapominać, że karalne w świetle prawa jest nie tylko nabywanie przedmiotów stanowiących przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 86 - 90 § 1 k.k.s. (np. papierosów), ale także ich przechowywanie. Jest to bowiem paserstwo celne - czy to umyślne w typie podstawowym, uprzywilejowanym, czy też wykroczenie skarbowe oraz nieumyślne w typie podstawowym i w formie wykroczenia skarbowego.

Tym samym wyjaśnienia oskarżonego jawią się jako całkowicie nieprzekonujące i w zasadzie „nie przemawiające na jego korzyść”, a zarzuty podnoszone w apelacji jako bezzasadne. Oskarżony de facto nie kwestionował samego sprawstwa, tylko nie zgadzał się z wymierzoną w stosunku do niego karą.

Przechodząc do kolejnego zarzutu oskarżonego, który można określić jako zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec niego kary grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, przy przyjęciu wysokości jednej stawki na kwotę 60 złotych, należało go skonfrontować z przyjętą w orzecznictwie i piśmiennictwie definicją, zgodnie z którą rażąca niewspółmierność zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I Instancji, a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego

zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (wyrok Sądu Najwyższego z 14 listopada 1973 r., o sygn. III KR 254/73, opub. OSNPG 1974, Nr 3-4, poz. 51). Niewspółmierność kary zachodziłaby wówczas, gdy zastosowana w niniejszej sprawie kara, wymierzona za przypisane oskarżonemu przestępstwo, nie odzwierciedlałaby należycie stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu oraz nie uwzględniałaby w wystarczającej mierze celów kary (wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 1990 r., o sygn. WR 363/90, opub. OSNKW 1991, Nr 7-9, poz. 39). Uznaje się również, że zarzut rażącej niewspółmierności, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieszcząca się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia czynu zabronionego, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w odczuciu społecznym jest karą niesprawiedliwą (wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 1985 r. o sygn. V KRN 178/85, opub. OSNKW 1985, Nr 7-8, poz. 60).

Zgodnie z art. 12 § 2 k.k.s. Sąd wymierza karę według swego uznania, w granicach przewidzianych przez kodeks, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do sprawcy, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W myśl art. 13 § 1 k.k.s. wymierzając karę Sąd uwzględnia w szczególności rodzaj i rozmiar ujemnych następstw czynu zabronionego, motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków finansowych, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem czynu zabronionego i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza wyrażoną skruchę. Ustalając stawkę dzienną, sąd bierze pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Przez stosunki majątkowe i dochody rozumie się cały majątek i wszystkie dochody posiadane przez sprawcę. Stosunki majątkowe i dochody sprawcy ocenia się uwzględniając w szczególności jego stan rodzinny i wynikające z niego obowiązki ekonomiczne oraz ogół orzekanych wobec niego dolegliwości ekonomicznych.

Odnosząc powyższe teoretyczne rozważania do niniejszej sprawy należy stwierdzić, co słusznie podniósł Sąd I Instancji, że rodzaj i rozmiar ujemnych następstw czynu zabronionego oraz finansowego, a także okoliczności i warunki osobiste, w tym sposób życia przed popełnieniem czynu zabronionego nie pozwala na przypisanie mu cech szczególnej karygodności. Te okoliczności niewątpliwie wpływają na określenie społecznej szkodliwości czynu, którą można określić jako średnią. Nie należy jednakże zapominać, że oskarżony był już karany (k. 38), co stanowi niewątpliwie okoliczność obciążającą w/w.

Zgodnie z treścią art. 23 k.k.s. wymierzając karę grzywny Sąd określa liczbę stawek oraz wysokość jednej stawki, przy czym najniższa liczba stawek wynosi 10, najwyższa 720, przy czym wysokość jednej stawki dziennej nie może być niższa od jednej trzydziestej części minimalnego wynagrodzenia ani przekraczać jej czterystukrotności.

Podkreślić należy, że oskarżony prowadzi ustabilizowany tryb życia, nie posiada żadnego majątku, nie pracuje, gdyż przebywa na rencie inwalidzkiej i otrzymuje zasiłek z (...) w wysokości 390 złotych, dodatek pielęgnacyjny - 154 złotych. Ponadto jest osobą schorowaną i wymagającą dalszego leczenia, o czym świadczy szereg przedstawionych przez niego dokumentów (k. 71-86).

W ocenie Sądu Okręgowego wymierzona przez Sąd I Instancji kara grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 60 złotych jest karą adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, a nadto do stopnia jego winy, która jednocześnie spełni stawiane przed nią cele zapobiegawcze i wychowawcze motywując oskarżonego do przestrzegania w przyszłości przepisów prawa. Jednocześnie stanowić będzie ona rzeczywistą dolegliwość za popełnione przez oskarżonego przestępstwo skarbowe, zapobiegając poczuciu bezkarności.

Z powyższych względów wyrok, jako słuszny, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. został utrzymany w mocy, zaś apelacja oskarżonego uznana za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Zaskarżony wyrok nie jest dotknięty wadami, które powinny być brane przez Sąd Odwoławczy z urzędu.

Na mocy art. 624 § 1 k.k. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, iż przemawia za tym sytuacja finansowa oskarżonego.